ADRIENNE RICH
XIII (DEDICATIONS)

Wiem, że czytasz ten wiersz
wieczorem, przed wyjściem z biura, w którym lampa intensywnie oświetla jeden punkt,
a okno ciemnieje.
W znużeniu budynku przenikniętego ciszą
długo po godzinie szczytu.
Wiem, że czytasz ten wiersz,
stojąc w księgarni, z dala od oceanu,
w wypełniony szarością dzień wczesnej wiosny,
wśród płatków napędzanych szarością,
wzdłuż ogromnych przestrzeni równin wokół ciebie.
Wiem, że czytasz ten wiersz
w pokoju, w którym zbyt wiele się wydarzyło, a ty nie możesz tego znieść.
W pokoju ze skłębioną pościelą na łóżku
i otwartą walizką przypominającą o locie.
Ale ty nie możesz jeszcze odlecieć.
Wiem, że czytasz ten wiersz,
gdy metro zwalnia, zanim wbiegniesz na schody
prowadzące do nowej miłości,
na którą twoje życie nigdy nie zezwalało.
Wiem, że czytasz ten wiersz przy świetle
telewizora, na którym bezdźwięczne obrazy ruszają się i drgają,
gdy ty czekasz na wiadomości z intifady.
Wiem, że czytasz ten wiersz w poczekalni
oczu, które spotkały się i rozstały, w poczekalni nieznanych tożsamości.
Wiem, że czytasz ten wiersz przy fluorescencyjnym świetle,
w znużeniu i zmęczeniu młodych,
którzy wykluczają samych siebie we wczesnym życiu.
Wiem, że czytasz ten wiersz słabnącym wzrokiem,
przy pomocy grubej lupy powiększającej znaczenie liter.
Jednak brniesz dalej,
bo ten alfabet jest cenny.
Wiem, że czytasz ten wiersz, drepczesz koło pieca kuchennego,
rozgrzewa się mleko, dziecko płacze na twym ramieniu, trzymasz książk w ręku.
Życie trwa krótko, a ty jesteś spragniony.
Wiem, że czytasz ten wiersz napisany w obcym języku,
rozmyślasz nad znaczeniem niektórych słów,
podczas gdy inne sprawiają, że czytasz dalej.
Chcę wiedzieć, które to słowa.
Wiem, że czytasz ten wiersz, szukasz czegoś,
rozdarty między zgorzknieniem a nadzieją.
Zwracasz się znowu ku zadaniu, któremu nie możesz się oprzeć.
Wiem, że czytasz ten wiersz, bo nie masz już nic innego do przeczytania.
Tam, gdzie wylądowałeś, w całości obnażony.

Tłumaczył: Igor Sosiński